

Polemika
Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Witam Panią!

Na początku podam najważniejszy powód mojej polemiki, gdyż zauważyłem, że w odpowiedzi na nią skupia się Pani akurat na tym co było dla mnie mało istotne — krytyka Pani zamaszystych słów na temat poznania była jedynie dodatkiem do tekstu polemicznego. Częścią retoryczną. Najistotniejsze było Pani stanowisko w kwestii pochodzenia i roli religii. Proszę mi wierzyć, że zgadzamy się co do tego, że religia jest szkodliwa, że należy oświecać ludzi. Nie możemy jednak zauważać, że to był istotny i nieodłączny okres rozwoju ludzkości. Oczywiście można deliberować co by było gdyby ludzkość rozwijała się już od, powiedzmy, 3000 lat wyzwolona z dogmatów religijnych. Zapewne dojdziemy do wniosku, że wszystko byłoby o wiele lepiej a człowiek doszedłby znacznie dalej w swym rozwoju intelektualnym. Kłopot jednak w tym, że takie gdybanie, któremu i ja często podlegam, jest cokolwiek oderwane od rzeczywistości, gdyż trudno jest sobie wyobrazić dzieje ludzkości bez etapu religii. Pani patrzy na wszystko z punktu widzenia naszego rozwoju cywilizacyjno-intelektualnego. Proszę zauważyć, że wszelkie dawniejsze próby stworzenia religii bez boga nie powiodły się. Tak było z buddyzmem oraz w jakiejś mierze z konfucjanizmem. Dopiero rozwój cywilizacyjno-techniczny jest przepustką do tego aby odrzucić religię. Wreszcie równie ważny błąd jaki Pani popełniła dotyczy koncepcji o sztucznym powstaniu religii. Religia powstała w sposób zupełnie naturalny i nie była żadną znową ani spiskiem.

„Podkreśla Pan, że jest agnostykiem. Tym samym wyklucza możliwość całościowego poznania. Ograniczając się do jednego prądu myślowego, który zakłada, że obiektywne poznanie rzeczywistości jest niemożliwe, rezygnuje Pan z możliwości rozwoju i rozumienia, bo bazuje na poglądach innych (licznie cytowanych), którzy narzucili Panu sposób myślenia i postrzegania świata. Czyli mamy do czynienia z wiarą, bo przyjął Pan ich poglądy jako swoje i na nich zbudował własny obraz rzeczywistości. Brak mi Pańskich wniosków, bo stwierdzenie, że piszę o rzeczach oczywistych wnioskiem nie jest. Tym bardziej nie jest argumentem. Nie wierzy Pan w boga, ale broni religię, która nakazuje w niego wierzyć. Czy jest w tym logika?”

Oczywiście, że nie! A to z tego powodu, że jest Pani w całkowitym błędzie. Po pierwsze nie bronię religii, lecz jestem jej wielkim przeciwnikiem. Widzę, że Pani sądy o mojej osobie pominęły to co robię w Internecie. Czy Redakcja nie dołączyła adresu mojej witryny? Zapraszam na moją witrynę — Klerokratia. Tam znajdzie Pani mnóstwo moich „wniosków”. Co do obiektywnego poznania — największą mądrością człowieka jest dojście do konkluzji, że to co wiesz jest jeszcze niczym wobec tego czego jeszcze nie wiesz. Jeśli wiesz, że nie wiesz, jesteś na właściwej drodze mawiał Lao-tse. Ktoś kto twierdzi, że możliwe jest obiektywne poznanie, całościowe poznanie dowodzi swojej ... A zresztą nie ważne. Ktoś taki nie może mówić o sobie, że jest mędrce. Powiedziała Pani bardzo mądrą rzecz — *„Konieczny jest również otwarty umysł. Ten sposób sięgania do wiedzy wymaga okiełznania intelektu, który blokuje dopływ do umysłu informacji, które nie mieszczą się w jego pojmowaniu świata, czy nie pasują do wyznawanej teorii.”*. To mądry wniosek, jednak tezy o obiektywnym poznaniu są bzdurą. Sądzi Pani, że ja zakładając niemożebność całościowego poznania dystansuję się od rozumu, myśli, etc. To wielki błąd, ja nie jestem z tych sceptyków, którzy zakładają totalną niemożliwość poznania, nie szukam sobie łatwych wymówek zwalniających mnie od myślenia. agnostycyzm nie jest „jednym prądem myślowym”, ale sposobem postrzegania wszystkich prądów myślowych. Nie determinuje on ani nie ogranicza możliwości poznawczych, to są jakieś niedorozumienia. Dla mnie agnostycyzm jest tym co umożliwia mi nieograniczone poznawanie. Odrzucam jedynie myśl, że poznanie może kiedykolwiek dojść kresu, odrzucam swoją nieomyślność absolutną, gdyż jest to według mnie nonsensem. Wreszcie: nie bazuję na poglądach innych lecz je wykorzystuję. Tak naprawdę sam dla siebie jestem największym autorytetem, innych autorytetów nie uznaję. Biorę od nich jedynie cenne myśli i spostrzeżenia odrzucając jednocześnie inne, które uważam za błędne. Dotyczy to nawet ludzi, których wielce szanuję i podziwiam. Zarzucanie mi jakiegokolwiek wiary jest po prostu śmieszne. Wiara jest tym co odrzucam jednoznacznie. Ateistów uważam za ludzi wiary, gdyż oni wierzą, że Boga nie ma. Oczywiście ich tezy są wielce prawdopodobnie i ja się do nich przychylam, jednak uważam, że nikt nie może bezwzględnie dowieść, że Boga nie ma, dlatego uważam, że temat

Racjonalista.pl

ten nie jest w ogóle warty tego aby formułować kategorię sądów.

„Drażni Pana pewność moich sformułowań. Wiedza daje rozumienie. Nie ma wówczas miejsca na przypuszczenia, czy wiarę (tytuł tekstu: „Nie wierzę w Boga” — pochodzi od Redakcji). Albo się wie, albo się wierzy lub przypuszcza.”

Jeśli ktoś mówi, że wie, to znaczy, że jest w błędzie zadufania, w pułapce obiektywizowania własnych subiektywizmów...

Generalnie jednak uważam, że Pani postawa jest chwalebna. Proszę podjąć trud szerzenia otwartości myśli. W tym jesteśmy współnikami bez reszty. Ludzi, którzy uczą innych wyzwalania się z infantylnych koncepcji potrzeba dziś wielu. Sadzę jednak, że powinna Pani odrzucić gdybanie w temacie przeszłości koncentrując się na przyszłości. Na swojej stronie pokazuję jak nieudane było to co się odbywało w przeszłości, jednak nie chodzi mi przecież o to aby ludzie stwierdzili — „faktycznie to było złe, gdybyśmy nie ulegli pokusie religii, to byłibyśmy wspaniali, jednak tak się nie stało więc...”. Mnie chodzi o to, aby Klerokratia dała asumpt do następującego wniosku — „faktycznie, to było złe, więc czas na zmiany”.

Z wyrazami uszanowania,

ps. gorąco zapraszam do współpracy, jestem przekonany, że oprócz tego klinczu wiele nas łączy. Klerokrację współtworzą różni ludzie, ja nie jestem apodyktyczny w kwestii światopoglądu (również w kwestii ostatecznego poznania..., gdyż tutaj łączy nas wspólność celu). Ateiści, agnostycy, ale również ludzie wierzący, czy to w zjawiska nadprzyrodzone czy to w bogów — unia ludzi walczących z dogmatyzmem, zabobonem, ciemnotą.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-07-2002)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1272) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1272>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl